

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, piątek dnia 8 listopada 1935

Rok 30

Nr. 514

Wojska włoskie u bram Makalle

Ras Sejum otrzymał rozkaz wycofania się bez bitwy

Korespondent specjalny P. A. T. donosi z Asmary, że Włosi stoją u bram Makalle. Wkroczenie Włochów do Makalle odbyć się ma w ten sposób, jak zajęcie Adui. Do miasta wkroczą oddziały askierów pod wodzą gen. Pirzio-Biroli, później połączy się z nimi kolumna wojsk włoskich, złożona z piechoty, bersaljerów i „czarnych koszul” gen. Santiniego, idąca z zachodu.

Berlin. (Tel. wł.) Sprawozdawca NBI donosi telegraficznie z Asmary: Pierścien dokoła miasta Makalle zacieśnia się coraz bardziej. W czwartek przed południem oddział płk. Maronne zajął ważną miejscowość karawanową Agula, mającą duże znaczenie jako punkt węzłowy dla komunikacji z wnętrzem kraju. Ponadto oczekuje się, że w ciągu czwartku oddziały tubylców korpusu Pirzio Biroliego zajmą Massobo, położone na północ od Makalle. W tym czasie wojska gen. Santiniego powinny osiągnąć Mai Magden. Chodzi tu o dwie wysoko położone miejscowości, które górują nad miastem Makalle.

Z najświeższych wiadomości, nadeszłych z frontu, wynika, że zajęcia Makalle należy oczekiwać w ciągu piątku lub soboty.

Według wiadomości ze źródeł angielskich wojska włoskie już od godziny 11-ej rano zajmują wyżyny, dominujące nad Makalle. Cały obszar na północ od rzek Takaze i Gheva znajduje się już obecnie w rękach włoskich.

Adis Abeba. (PAT). Władze abisyńskie podają, że wojska abisyńskie przez całą noc znajdowały się w Makalle, o świcie jednak zostały wycofane, aby uniknąć ataków lotniczych.

W Adis Abebie niema urzędowych wiadomości o wczorajszych operacjach, ale półurzędowo ogłoszono, że ras Sejum otrzymał rozkaz nieatakowania, ograniczać się on ma do stawiania oporu, a wreszcie cofać się aż do nowych rozkazów, zależnych od dalszej koncentracji sił abisyńskich.

Źródła angielskie potwierdzają, iż nie zapowiada, aby Abisyńczycy przygotowali się do walnej bitwy pod Makalle.

Włosi potwierdzają wiadomość, że abisyńczycy ewakuowali Makalle. Samoloty, które dokonały lotów wywiadowczych nad miastem, stwierdziły, iż przed kościołem Enda Mariam ludność miejscowa rozłożyła wielkie płachty białego płótna na znak uległości.

Walki w okolicach Makalle

Rzym. (Tel. wł.) Ogłoszony w czwartek w południe codzienny komunikat wojskowy pod nr. 39 zawiera następujący telegram gen. de Bono z walk z Abisynji:

„Marsz został ponownie rozpoczęty w dniu 7 bm. o brzasku dnia. W swoim marszu na południe korpus tubylców natknął się na silne oddziały nieprzyjacielskie, które zagnieździły się na górze koło Gundi w okolicach Cheralta i zmusił je do ucieczki. Abisyńczycy ponieśli duże straty. Po naszej stronie ranionych zostało dwóch oficerów i 10 askarisów, a 2 podoficerów tubylców poległo.

II korpus dotarł do Selaclaca, na południe od Aksum. Na terenie południowego Tigre zanotowano dalsze akty poddania się miejscowych naczelników.

Asmara. (INS). Lotnicy włoscy stwierdzili w okolicach Makalle obecność kilku tysięcy wojowników abisyńskich. Z chwilą zdobycia Makalle,

znajdować się będzie w ręku włoskiem mniej więcej osma część Abisynji.

Jak się okazuje, w czasie bitwy koło Gundi włoski oddział tubylców zaatakował 200 dobrze uzbrojonych Abisyńczyków, znajdujących się w obwarowanej jaskini. Po odmowie poddania się, Abisyńczycy zostali zaatakowani wręcz. Wielu Abisyńczyków zostało zabitych, a reszta zabrana do niewoli

Wojownicza jasnowłosa księżniczka

Źródła angielskie zarówno jak francuskie donoszą, że w okolicach Makalle trapią Włochów silne oddziały partyzanckie, na których czele stoi jasnowłosa księżniczka abisyńska Waziro. Oddziały księżniczki nocami schodzą ze szczytów gór i atakują Włochów na białą broń. Księżniczka Waziro w stroju męskim bierze osobiście udział w walkach, a zna ona każdą ścieżkę i każdą skałę w górach prowincji Tigre. Pod rozkazami jej znajduje się wiele młodzieży tigrejskiej, która złożyła przysięgę, że nie powróci do ognisk domowych, póki choć jeden Włoch znajduje się na ziemi abisyńskiej. Mąż księżniczki Waziro znajduje się w głównej kwaterze w Dessje.

Z frontu zachodniego

Berlin. (Tel. wł.). Korespondent wojenny NIB, donosi z Asmary, że mimo głównej uwagi, jaką poświęca się operacjom ofensywnym na odcinku frontowym pod Makalle, władz. wło-

skie nie zaniedbują działań wojennych na pozostałych odcinkach frontu północnego i południowego. W kołach zagranicznych obserwatorów utrzymuje się przekonanie, że manewr operacyjny korpusu generała Maravigna, który doprowadził do zajęcia przez Włochów miejscowości Sela Koakas, położonej na zachód od Aksum, był początkiem akcji wojsk włoskich, mającej na celu całkowite okrazenie nieprzyjaciela. Usiłuje się w ten sposób obejść płaskowyż Tembien, na wschód od rzeki Takaze oraz wyżyny Semien i uzyskać w ten sposób bezpośrednią łączność z zachodnim odcinkiem frontowym w pobliżu rzeki Setit.

Z frontu wschodniego

London. (Tel. wł.) Większe oddziały tubylczej kawalerji, jak donoszą z kwatery włoskiej w Mussa Ali, rozpoczęły w czwartek, wspomaganie przez kilka eskadr samolotów bombowych, ofensywę na froncie wschodnim. Oddziały te posuwają się obecnie w głąb kraju, nie natrafiwszy dotąd na poważniejszy opór wojsk abisyńskich i stanęły obecnie przed dużą przestrzenią opuszczonej i niezamieszkałej zupełnie ziemi pustynnej.

Ofensywa włoska na froncie wschodnim dotarła obecnie do terenów, z których będzie jej możliwe zagrożenie łączność wojsk i władz abisyńskich z brytyjskim i francuskim Somali. Przez obydwie te kolonie Abisynja otrzymuje obecnie większą część dostaw amunicji i sprzętu wojennego.

Afery Staviskiego przed sądem

Zeznają główni oskarżeni, zwalając winę na dygnitarzy

Paryż. (PAT). Na rozprawie w procesie Staviskiego ukończono badanie oskarżonych w sprawie nadużyć w zakładzie zastawniczym w Orleans. Wszyscy oskarżeni zgodnie zeznawali, że byli ofiarami zbyt wielkiego zaufania, jakie pokładali w Staviskim. Polityczne momenty usiłowali wprowadzić do rozprawy oskarżony b. generał Bardi de Fourtou, skazany już w kilku procesach na pozbawienie stopnia generalistycznego, wydalenie z wojska oraz pozbawienie orderów i odznaczeń. Pomimo wieku 79 lat, Bardi de Fourtou zeznał z niezwykłą werwą. Oświadczył, że istotnie znał Staviskiego, gdyż znali go wszyscy członkowie zarządu towarzystwa. Oskarżony wykonywał w radzie administracyjnej tego towarzystwa funkcje, jakie wykonują normalnie przewodniczący wszystkich rad administracyjnych. Nie badał on istoty spraw, lecz podpisywał zgóry przygotowane mu papiery. Nie wiedział o tem, że bony orleańskie, którymi rozporządzał Staviski, były sfałszowane. Do Staviskiego żywił zaufanie, gdyż otaczali go ludzie piastujący wysokie stanowiska w państwie.

Oskarżony podkreślił następnie, że jedynie z niego zrobiono kozła ofiarnego, podczas gdy wielu istotnie winnych pozostaje na wolności. Na zaпытanie, kogo ma na myśli, de Fourtou odpowiada: „Pan prokurator wie o tem lepiej odemnie”.

Odpowiedź ta wywołuje ostry sprzeciw prokuratora, który oświadcza, że jeśli nie wszyscy winni znaleźli się na ławie oskarżonych, to nie znaczy to, aby mieli uniknąć kary za swoje przestępstwa. Sprawiedliwość będzie wymierzona każdemu, prokuratura poczyniła już odpowiednie kroki.

Na czwartym z kolei posiedzeniu sądu przystąpiono do przesłuchania oskarżonych w sprawie nadużyć w Bayonne. Dyrektor zakładu zastawniczego Tissier zwała całą odpowiedzialność za nadużycia na burmistrza w Bayonne, dep. Garat'a, oświadczając, że wykonywał wyłącznie jego zlecenia.

Już w okresie popełniania malwersacji przybył do Bayonne na inspekcję specjalny wysłannik ministerstwa handlu, niejaki Constantin, który zbadał księgi. Inspekcja ta trwała zaledwie pół godziny i Constantin znalazł wszystko w porządku. Na bankiecie, urządzonym przez dep. Garat'a, inspektor Constantin w gorących słowach nakreślił rozwój i rozmach interesów zakładu kredytowego i oskarżonemu, ówczesnemu, dyrektorowi, złożył specjalne podziękowanie za „owocną działalność”.

Zeznaje potem były taksator zakładu zastawniczego, Cohet. Stwierdza on, że uległ czarowi Staviskiego, a przedewszystkiem jego stosunkom. — Oskarżony za swe malwersacje otrzymał 360 000 franków. Przez jego ręce przechodziły jednak miliony. Oddał on mianowicie wiele usług różnym parlamentarzystom, których nazwisk nie chce wymienić, by — jak powiada — nie komplikować sprawy. Pomimo nalegań przewodniczącego, Cohet, chociaż grozi rewelacjami, nie ujawnia żadnego nazwiska. Jako przykład wpływów Staviskiego przytacza, iż posiadał on specjalną przepustkę, wydaną deputowanym, celem ułatwienia im swobody ruchów. Staviski zostawiał swe auto w garażu, przeznaczonym dla prezydenta republiki. Oskarżony nie mógł więc oprzeć się tak potężnym wpływom.

Z frontu południowego

Berlin. (INS). Do głównej kwatery włoskiej donoszą z frontu somalijskiego, że w czasie ostatnich lotów wywiadowczych stwierdzono rozległe przegrupowania i koncentracje wojsk abisyńskich oraz prace koło umocnienia pozycji abisyńskich. Szczególnie dotyczy to odcinka frontu koło Sibsiballeh, na północ od Ual-Ual. Stojące tam pod dowództwem rasy Nassibu wojsko abisyńskie gotuje się do wydatnej akcji obronnej. Lotnicy włoscy wśród oddziałów abisyńskich zauważyli również znaczne oddziały cesarskiej gwardji, e-lity abisyńskiej armji.

„Abisynja wyciąga ręce do Boga”

Adis Abeba. (PAT). Liczni duchowni koptyjscy wyruszyli na front w tradycyjnej odzieży duchowieństwa koptyjskiego, t. j. w białym płaszczu z czarną kapucą i w białym turbanie. Kapłani nie biorą ze sobą broni, natomiast każdy z nich ma wielki krzyż, z którym nie rozstaje się nigdy. Tłumy żegnały duchowieństwo na kłęczkach. „Abisynja wyciąga ręce do Boga” — oto hasło, pod którym odbywa się ten wy-marsz duchowieństwa na pole walki. Codziennie odbywają się tu modły o zwycięstwo i zachowanie niepodległości Abisynji.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) Stanowisko wiceministra przemysłu i handlu ma objąć dotychczasowy dyrektor departamentu handlu tegoż ministerstwa Sokolowski, a jego miejsce dotychczasowy dyrektor departamentu ekonomicznego ministerstwa rolnictwa Adam Rose. (w)

Naśladowanie skompromitowanych wzorów

Mor. Ostrawa. (PAT.) Władze czeskie zażądały od wszystkich gmin polskich na Śląsku podjęcia uchwał, potępiających stanowisko Polski wobec Czechosłowacji i stwierdzających, że ludność polskiej doskonale się powodzi i że korzysta ze wszystkich praw. Władze zagroziły gminom, które nie uchwały tych rezolucyj, zaostrezeniem dotychczasowych represyj, mianowaniem komisarzy gminnych, dalszym zwiększeniem załóg żandarmskich, rozszerzeniem stanu wyjątkowego itd.

Szowinistyczny cenzor filmów

Mor. Ostrawa. (PAT.) W kinematografach Morawskiej Ostrawy cieszy się wielkim powodzeniem film z Janem Kiepurą „Kocham wszystkie kobiety”. Z filmu tego cenzor czeski nakazał wyciąć różne sceny, w których Kiepura śpiewa pieśni w języku polskim.

Unifikacja Niemców w Czechosłowacji

Mor. Ostrawa. (PAT.) Prasa niemiecka z wielkim triumfem donosi, iż dnia 3 b. m. na zebraniu Niemców karpaccich w Bratysławie wódz Niemców sudeckich Konrad Henlein wybrany został jednomyślnie prezesem Niemców karpaccich. W ten sposób dokonano ostatecznej unifikacji wszystkich Niemców w Czechosłowacji.

Z wędrówki przez puszcze poleską

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)



Na progu puszczy.

Puszcza poleska kryje w swem mrocznym wnętrzu wiele niespodzianek, które mogą stać się bardzo niemiłymi dla nieobznajmionego z nią przybysza. Zbity gąszcz poplątanych gałęzi, wysokie zarośla i trawy, przewyższające dorosłego mężczyznę, tworzą dżunglę niedostępną i nieraz niebezpieczniejszą, bo... usuwająca się nagle pod nogami. Nie wiedząc nawet kiedy można wejść w topielisko, ukryte w trawach i zapaść się nagle w wodę i błoto. Szczęście jeszcze, gdy wezas się spostrzeże pułapkę, gdy uda się w porę cofnąć, w przeciwnym razie może być źle...

Las poleski jest prawie w całości liściasty, drzewa szpilkowe spotkać można jedynie w miejscach suchszych. Jest bardzo gęsty, o podłożu mokrem, bagnistym. To jakby las dziewiczy, nie siany ręką ludzką, rosnać jak sam chce. Czasem przechodzi w małe polany, mokradła, to znowu zagęszcza się tak, że przedarcie się przezeń wymaga poważnego wysiłku. Niespodziewanie zagrażdżają drogę pozornie niewielkie topiele o błyszczącej zdala powierzchni wodnej a w istocie rozległe, skryte w trawach i trzawiskach. Trzeba długo kolewać i szukać suchszego miejsca, aby móc posunąć się dalej, bo choć wody nie widać, jednak przejść niesposób. Laską



Trakt w puszczy.

twardego dna sięgnąć nie można, więc lepiej nogami go nie szukać. Powoduje to oczywiście dużą stratę czasu, wyczerpuje nerwy i mięśnie, a co najgorsze, ustawiczne zmiany kierunku zbijają podróżnego ze szlaku i o zabłądzenie nietrudno.

Gdy się już zdarzy, że człek zabłądzi, wówczas czeka go druga plaga — komary. Ledwie przysiadzie, aby odpocząć, zaraz opadają go roje tych najzłośliwszych w lesie istot. Melancholijne brzęczenie komarów, zwłaszcza o zachodzie słońca, mogłoby wprowadzić w przyjemną zadumę romantyka, gdyby go tysiąc jadowitych żadelek nie przywoływało do rzeczywistości. A potem malarja, oczywiście. To też codzienne zażywanie zapobiegawczej dawki chininy, wprost należy do obowiązków każdego, kto przybywa w te strony.

Natrafic w puszczy na jakąś drożynę czyli ślady kół, wijące się wśród drzew, nie znaczy bynajmniej, że już można sobie gratulować szczęśliwego wybrnięcia z zielonej matni.

Drożynka niewątpliwie gdzieś prowadzi, tylko nigdy niewiadomo, czy „nie rozejdzie się” po drodze w jakiejś wodzie, której albo wówczas nie było, gdy tędy jeżdżono, albo też potrafią ją przebyć tylko Poleszacy i ich niezmorenowane koniki. Niema co nawet butów ścigać i szukać brodu, bo się go nie znajdzie, a choćby się i znalazło, to któż zareczy, że po kilkudziesięciu krokach nie będzie znowu tak samo.

Pewnie przejechać przez puszcze można jedynie traktami, które są bardzo szerokie i zarazem bardzo błotniste. — Koła grzęzną po osie, wóz się chwile i nielitościwie trzęsie, to znowu zdaje się płynąć w błotnistej mazi, jak w powietrzu, a woźnica emoka na konie, zachęca słowami, raz po raz zeskokczy na ziemię, chwyci za koło, pomoże.

Poleszuk jest dobry dla zwierząt i rzadko używa bata. Gdy jest ciężko, raczej sam przedzie się w błoto, zanurzy się w niem dostownie poza kolana, wóz podtrzyma, popchnie, a nie uderzy swego wiernego towarzysza.

Mimo tych wszystkich niebardzo znośnych warunków podróży przez puszcze i przebywania w niej, ma ona swój urok właśnie dlatego, że jest taka a nie inna. Groza i majestat przyrody podał tu sobie ręce. Można godzinami i dniami całymi błąkać się po puszczy, a ciągle odkrywamy coś nowego, tak dalece nieznanego, że je trudno nazwać. Każda polanka, każde trzawisko mają swoje odrębne życie, swój jakby świat. Najprzeróżniejsze gatunki ptactwa brodzą po błotach, nurkują we wodzie. —



Topiel w puszczy.

Zdarzy się, że i na odyńca samotny wędrowiec czasem się natknie. Wówczas na chwilę stają obydwoj, zaskoczeni niespodziewanym spotkaniem. Człowiek odruchowo kładzie palce na stali rewolweru... lecz lepiej nie strzelać, zwierz sam ustąpi i z fukiem zaszyje się w gąszcz. Bieg ma ciężki, przytem potrzasa róz po raz potężnym karkiem. Rzadko atakuje, a zraniony, staje się zuchwały.

Nie tak często spotyka się wilka (chybą w zimie), to też aczkolwiek z zalem, podpisany musiał zrezygnować ze zdjęcia tego rozbójnika kniei. W lecie i jesieni, posiadając dostateczną ilość pożywienia, wilk zaszywa się w ostepy i zupełnie nie niepokoj ludzi. Za to w zimie rodzaj wilczy zbija się w gromady, po 20 i więcej osobników, i wówczas kupą rzuca się na jadących przez puszcze, lub podchodzi pod same osiedla ludzkie.

Warto przypomnieć, że Polesie jest bodajże jedynym, lub prawie że jedynym obszarem w Europie, gdzie żyją łosie i rysie. Ale tak jednych jak i drugich spotkać w puszczy niełatwo. Tam, gdzie łoś stąpa, człowiek nie ma co chodzić, jeżeli nie chce przepaść w bagnach.

Wokół lasów i puszczy ciągną się rozległe łąki, więcej lub mniej wilgotne, na których wypasają się stada bydła. Wypasem wołów zajmują się specjalisci, którzy też trudnią się handlem bydła. Skupują je prawie wyłącznie Żydzi, przybywający tutaj nieraz z bardzo odległych stron.

Czytelnik zapewne zdziwi się, że w każdej swej korespondencji wspominał Żydów, lecz tak samo często, jak ich wspominał, spotyka się ich tutaj i natrafia na ślady ich działalności. Całe Kresy przesycone są żydostwem, skupiającym się w miasteczkach, skąd dopiero rozciąga swe macki na okolice. Żydów lub ich kapitały spotyka się tutaj wszędzie, w handlu detalicznym, hurtowym, w transporcie i przewozach, w hotelarstwie, rybołówstwie, w rzemiośle, wśród sfery inteligencji. W puszczy spotyka się ich rzadko, jednak i puszcza odczuwa dotkliwość ich wpływu. Mogłoby o nich opowiedzieć drzewostan puszczy...

LECH.

Z CHWILI

Pisma „sanacyjne”, jak Polska długa i szeroka, prześcigają się w krytyce podatków, które mają ulec tak dotkliwemu powiększeniu. To wszystko bardzo pięknie! Ale, gdy obóz narodowy od lat, zawczasu, zwalczał przyczynę, powodując obecny stan skarbu, którym minister Kwiatkowski uzasadnia konieczność wysokich podatków, — te same pisma, dziś nad dolą podatników rozdzierające szaty, gromiły obóz narodowy za działalność — „defetystyczną” i „antypaństwową”

Prasa „sanacyjna”, która to wówczas czyniła, ponosi faktycznie pełną odpowiedzialność za to, co się obecnie dzieje w dziedzinie podatkowej. Zaden obywatel myślący nie zwolni jej z tej odpowiedzialności brzemiennie.

Jak wiadomo, Ignacy Paderewski jest doktorem honorowym uniwersytetu poznańskiego. Ale rektor tegoż uniwersytetu nie uważał za wskazane, kazać w śróde wywieścić sztandary na gmachu uniwersyteckim, w którym odbywała się uroczysta akademja, chociaż miasto to należało w powodzi flag (sztandary na placu przed gmachem zostały wywiezione przez władze miejskie).

Ograniczamy się do zanotowania tego faktu.

Rokowania handlowe

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartek rozpoczęły się w Hadze rokowania o rewizję traktatu handlowego z Holandją. W ciągu ostatnich 9 miesięcy wywieźliśmy do Holandji towarów ogólnej wartości 26.3 milj. zł, a przywieźliśmy wartości 21.3 milj. Nadwyżka wywozu nad przywozem wynosi 5 milj. na korzyść Polski. Natomiast obroty handlowe z Indjami Holenderskimi wykazują ujemne saldo dla Polski. (w.)

Warszawa. (Tel. wł.) Delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską opuściła Warszawę i udała się do Rygi, gdzie prowadzone są rokowania o traktat handlowy między Niemcami i Łotwą. W Warszawie pozostał jedynie delegat urzędu dewizowego niemieckiego, radca Ter-Neden, którego zadaniem jest uzgodnienie ze stroną polską skomplikowanych przepisów o rozrachunkach clearingowych dla dokonanych transakcyj handlowych. (w.)

Przemysłowcy angielscy zadowoleni

Warszawa. (Tel. wł.) Bawiąca w Polsce delegacja przemysłowców angielskich dokonała na terenie Polski szeregu transakcyj handlowych na sumę około 100 tysięcy funtów angielskich. Między produktami angielskimi, zamówionymi dla Polski, znajdują się również samochody. Przemysłowcy angielscy oświadczają, że z pobytu w Polsce są zadowoleni, uważają bowiem rynek polski za pojemny dla wyrobów przemysłu brytyjskiego. (w.)

Czytajcie i abonujcie „Jlustracje Polska”!

Ku zmierzchowi etatyzmu w Polsce?

Warszawa. (Tel. wł.) Czynniki miarodajne postanowiły ograniczyć inicjatywę przemysłową państwa i dążności etatystyczne. Mają już być niezatwierdzone żadne wydatki na inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych na rozszerzenie ich działalności.

Ma być wydany generalny zakaz

tworzenia nowych przedsiębiorstw państwowych dla produkcji przemysłowej. Wydatki przedsiębiorstw państwowych nie mogą być powiększane. W dalszych planach istnieją zamiary sprzedaż niektórych przedsiębiorstw państwowych w ręce prywatne. (w.)

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI PAŁAC W CZAJCZYCACH

(Ciąg dalszy).

10) Znowu ci jacyś: o ni? Od lekarza z Mangkassar odpowiedź przyjdzie za kilka miesięcy, — zadługo czekać: pan Karol zebrał się i pojechał do Warszawy, zasięgnąć rady jakiego wziętego neurologa.

Sława medyczna przedewszystkiem jaknajstaranniej wypytywała o dzieciństwo chorej. Następnie Sworzewski musiał opowiedzieć o atmosferze domowej, o chorobach ojca i matki Albertyny. Oczywiście padło tu razporaz krótkie jego: „nie wiem nic, panie doktorze”.

Tak docierając pytaniami coraz głębiej, neurolog chciał się też dowiedzieć o malajskim rodowodzie pani Sworzewskiej.

— Mówi mi pan, że matka żony pańskiej była malajką. Z jakiego środowiska?

— Ojciec jej był tam, na Borneo

jakimś ważnym urzędnikiem w swoim szczepie — nie chciał panu Sworzewskiemu przez usta przejść kompromitujący szczegół, że dziadek Albertyny trudnił się czarami.

— Czy w tej rodzinie nie było jakichś medjumistycznych uzdolnień?

— Coś raczej tak, ale napewno nie wiem.

— Musiałbym mieć pacjentkę pod dłuższą obserwacją. Na niewidziane mogę tylko operować ogólnikami. Jeżeli pani Sworzewska jest nasiloną psychicznie rasowymi cechami matki swojej, to proszę pana, wywiezienie jej z kraju rodzinnego mogło tylko zaostrzyć te cechy i wprowadzić ją przez to w chorobliwe nastawienie wobec tutejszej rzeczywistości. Nie mając tu w niczem swojego przyrodzonego tła malajskiego, tem tęskniej organizm jej duchowy czepia się np. mistyki swoich przodków, skłonności człowieka pierwotnego do widzeń rzeczy nie z tego świata etc. To są ci „oni”, tak uporczywie nawiedzający jej wyobraźnię. Refleksy nostalgii, organizującej nie według na-

szych norm europejskich, lecz wędle duszy tamtejszej.

— Co na to poradzić?

— Jeżeli państwo nie możecie wracać na Celebes, to cóż? — walerjana. Poza to wiele spokoju, miłych wrażeń i koniecznie pani powinna sobie znaleźć jakieś mocne zainteresowanie życiowe.

Kupił w aptecę pan Karol walerjana. Zainteresowania życiowego na składzie nie mieli.

Po kilku dniach chora zaczynała swolna do siebie przychodzić.

— Czy ja nie mówiłam czego o mojej niani? — zapytała któregoś wieczora silnie zaniepokojona.

— Nie —

Znać było, że z ulgą odetchnęła. — Czy twoja niania była holerderką? — chciał się poinformować pan Karol.

— Malajką. Umarła dawno.

Zaczynało być tak dobrze z jej siłami, że wszelkie niepokoje pana Karola rozpierzchły się. Tylko z zeszytem, na strychu znalezionym, nie chciała się rozstać. I ciągle to motywowanie, że przecie musi mieć to, co o ni w swych rękach miewali.

— Inaczej nigdybym ich nie spotkała...

Pozatem najniespodziewaniej kazała sobie z Warszawy sprowadzić obszerne podręczniki z kostjologią dawną polską.

— Chcę dobrze wiedzieć, jak się ludzie ubierali dawniej — w Czajcycach.

Mimo dziwaczności kaprysu, Sworzewski nasprawdzał, ile mógł podręczników, pomny zaleceń neurologa, by Albertyna zajęła się czemś absorbującym.

Istotnie zanurzyła się w tych księgach.

Razu pewnego pan Karol zdołał dobrać się do tego zeszytu, z którym się już Albertyna zrosła.

Było to kilkanaście kartek siwa-wo-zielonego, wypłowiałego papieru. Inwentarz gospodarski Czajcyc z któregoś tam roku XVIII-go stulecia. Dobrze zachowany, dzięki temu, że przechowywał się w jakimś pudełku. Rozciekawiała Sworzewskiego drobiazgowość pozycji. Nie pominięto w spisie nawet ilości „powazek”, t. j. ścierek do czyszczenia mleka w oborze.

Llistopad
8
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Kornaci 4
Sobota: Teodora m.

Kalendarz słowiański
Piątek: Sędziwoja
Sobota: Bogdara
Słońca: wschód 7.00
zachód 16.12
Długość dnia 9 g. 12 min.
Księżyc: wschód 14.41
zachód 4.03

Faza: 2 dzień przed pełnią.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Szczepana Terczewskiego o godzinie 10 po naboż. w kościele na Główniej. — Sp. Michała Kowalskiego o godz. 15.30 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III. — Sp. Cezarji z Rudzików Kasperkowiakowej o godz. 16.15 z kaplicy cment. Farnego, ul. Bukowska-Grunwaldzka.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Faust”.
Teatr Polski: Dziś — „Rozkoszna dziewczyna”.
Teatr Nowy: Dziś — „Wiosenne porządki”.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w godzinach popołudniowych trwała w Polsce pogoda chmurna z przejaśnieniami oraz gdzieniedzie drobne opadami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 2 st. na Hali Gasienicowej, 4 w Suwałkach, 5 w Wilnie i Zakopanem, 6 w Krakowie i Mławie, 7 w Łodzi i Kielcach, 8 w Warszawie i Toruniu, 9 w Poznaniu i Lucku, 10 w Tarnopolu i Zaleszczykach, a 11 w Kolomyi.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 8 listopada: Po chmurnym lub mglistym, miejscami z drobnymi opadami ranku — naogół dość pogodnie. Nocą lekkie przymrozki w górach. W ciągu dnia temperatura od 5 do 10 st. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Przed wyborami w Gnieźnie

Zgłoszenie list kandydatów

W dniu wczorajszym złożono w głównej komisji wyborczej 4 listy kandydatów na radnych. Kolejność złożenia list jest następująca: 1 — N. P. R., 2 — P. P. S., 3 — „sanacja”, 4 — Obóz Narodowy.

Wobec tego, że listy otrzymają prawdopodobnie kolejność numerów, według jakiej zostały złożone, przypuszczając należy, że lista Obozu Narodowego będzie miała nr. 4. (br)

W niedzielę poranek symfoniczny

Pierwszy poranek Orkiestry Symfonicznej stol. m. Poznania odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 12.15. Program, składający się z arcydzieł literatury symfonicznej, obejmuje Fr. Schuberta „Symfonię h-moll”, tegoż kompozytora uverturę „Rosamunda”, koncert fortepianowy A-dur Mozarta oraz „La Valse” Ravela. Porankiem dyryguje dr. Zygmunt Łatoszewski, jako solistka wystąpi pianistka Juliette Arányi. Dla młodzieży niższej.

Stronictwo Narodowe w Łubowie

obchodzi w niedzielę, dnia 10 b. m., uroczystość poświęcenia swego proporca. Program uroczystości jest następujący:

godz. 10 rano — zbiórka delegacji w sali p. Wankowskiego, skąd nastąpi wycieczka z orkiestrą i proporcem do kościoła na nabożeństwo.

Godz. 11.30 — poświęcenie proporca przez ks. prof. Zielińskiego. W czasie mszy członkowie Str. Nar. przystąpią wspólnie do komunji św.

Po nabożeństwie powrót do sali, gdzie odbędzie się publiczne uroczyste zebranie z przemówieniami pp. b. p. p. Przanowskiego, delegata wojewódzkiego Maciejewskiego i in.

Po zebraniu wspólny obiad i zabawa w ściśle zamkniętym gronie.

Zuchwały napad na wagon pocztowy

Bandyci pod osłoną karabinów maszynowych zrabowali pół miliona dolarów

Nowy Jork. (Tel. wł.) Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na pociąg dokonano wczoraj w biały dzień na stacji Garrettsville w stanie Ohio. Gdy na stację zjechał pociąg osobowy, nagle na peron wpadło pięciu uzbrojonych bandytów. Złocznicy błyskawicznie ustawili karabiny maszynowe i wtargnęli do wagonu pocztowego, skąd zrabowali sześć worków z przesyłkami wartościowymi i pieniędzmi, poczem ostrzeliwując się, zbiegli na dwóch samochodach. Napad rozegrał się tak szybko, że większa część pasażerów nie zauważyła, zaś inni, którzy słyszeli strzelanie, nie zdążyli się zorientować, co się dzieje. Łupem bandytów padło pół miliona dolarów gotówki oraz wartościowe przesyłki w papierach i monetach. Policja dotąd nie odnalazła śladu po bandytach.

DZISIAJ w piątek 8 listopada o godz. 8 wiecz.
odbędzie się
na sali HOTELU EUROPEJSKIEGO przy ul. Dąbrówki 19

Wielkie zebranie w Gnieźnie

z okazji zbliżających się wyborów do gnieźnieńskiej rady miejskiej. Zebranie zwołuje komitet wyborczy Obozu Narodowego.

Przemawiać będą:
B. POSEŁ GÓRCZAK I RED. FELIKS FIKUS Z POZNANIA.

Projekty zmian w ustawodawstwie podatkowym

Podatek od uposażeń pracowników państwowych

Warszawa. (Tel. wł.) W uzupełnieniu naszego doniesienia o ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego dowiadujemy się, że pracownicy samorządu terytorjalnego będą zwolnieni od podatku dochodowego, ale pobory ich będą obniżone w podobnym stosunku, jak pobory państwowych pracowników kontraktowych i innych pracowników publicznych, opłacających podatek dochodowy.

Wymiary projektów podatkowych pójdą w kierunku obniżenia dolnej granicy podatku od uposażeń do 4, a może nawet 3 proc. Rozpatrywany był na komitecie ekonomicznym projekt ujednoczenia obu tabel podatków dla pracowników etatowych oraz dla pracowników kontraktowych, przedsiębiorstw państwowych, samorządu gospodarczego, ubezpieczeń społecznych i Banku Polskiego. Ujednostajniona ta tabela miałaby przewidywać podatek dochodowy w wysokości 4 do 20 proc. poborów.

W sprawie podatku od lokali oprócz zwolnień mieszkań od tego podatku jedno i dwuizbowych uchwalono podobno, że podstawą jego wymiaru ma być faktyczne komorne z roku ubiegłego, a nie komorne z r. 1914. Poza tem mieszkania, przeznaczone na warsztaty pracy, będą w odpowiednim stosunku zwolnione od podatku lokalowego.

W kołach finansowych panuje przekonanie, że kwestja opodatkowania wojskowych nie jest jeszcze zdecydowana. Prawdopodobnie zarządzenia podatkowe nie będą się odnosiły do wojska. (w)

Zryczałtowany podatek obrotowy

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu opracowuje projekt rozporządzenia w sprawie zryczałtowanego podatku obrotowego dla drobnych przedsiębiorstw na lata 1936/37. Ma być ten podatek pobierany po uprzednim porozumieniu się urzędu skarbowego z płatnikiem. Podatek zryczałtowany mają opłacać wszystkie przedsiębiorstwa, których obrót nie przekroczy 50 tysięcy złotych.

Nowa tabela zryczałtowanego podatku na nowy okres przewiduje znacznie rozszerzone stawki, mianowicie 22 grupy, zamiast dotychczasowych 13. Płatność zryczałtowanego podatku ma być dokonywana w dwóch ratach półrocznych, zamiast 4 kwartalnych, a w latach 1936/37 pobierany będzie 15-procentowy dodatek do tego podatku. Rozporządzenie ministerjalne ma być ogłoszone w pierwszej połowie grudnia. W kołach gospodarczych obliczają, że wobec nowego rozporządzenia objętych będzie tym podatkiem około 200 tys. przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. (w)

Jutro w sobotę w kinoteatrze „Słońce” najweselsza Premjera najpiękniejszego filmu wiedeńskiego real. W. Turzańskiego p. t.:

„DZIEWCZĘ z BUDAPESZTU”

Jutro zatem, w sobotę, dnia 9 listopada ujrzymy po raz pierwszy na ekranie kinoteatru „Słońce” najpiękniejszą i najweselszą wiedeńską komedję muzyczną, realizacji mistrza W. Turzańskiego p. t. „Dziewczę z Budapesztu”, która oczaruje i do łez rozśmieszy wszystkich!

Śmiało stwierdzić możemy, że tak pięknego, pogodnego, przemilego filmu nie widzieliśmy jeszcze w bieżącym sezonie na naszych ekranach. Prześliczna treść, pełna humoru i sentymentu, upajająca, cudowna muzyka Franciszka Lehara, koncertowa gra wszystkich artystów, bogata wystawa i mistrzowska reżyserja — oto atuty tego przepysznego filmu, który niewątpliwie z miejsca podbije serca wszystkich. W rolach głównych: prześlizgnięta Marta Eggerth, kapitalny śpiewak i komik, ulubieniec publiczności LEO SLEZAK, świetny komik Hans Moser, nowy piękny amant ROLF WANKA i świetna aktorka charakterystyczna Ida Wüst. W filmie tym śliczna MARTA EGGERTH śpiewa szereg najpiękniejszych przebojów Lehara, między innymi głośną piosenkę „Alles dreht sich um die Liebe”.

Jutrzejsza premjera filmu „Dziewczę z Budapesztu” zapowiada się jako nowy wielki sukces „Słońca”.

Kto chce spędzić 2 rozkoszne, niezapomniane godziny — niech śpieszy jutro do „Słońca”!

p 2632.

Wiadomości potoczne

— Do Ignacego Paderewskiego wysłał z okazji jego 75-lecia depeszę z życzeniami tymczasowy prezydent miasta Poznania.

— Z Uniwersytetu Poznańskiego. — Jak się dowiadujemy, dyrekcja instytutu chemicznego uniwersytetu w Greifswaldzie (Niemcy) zwróciła się do profesora chemji nieorganicznej Uniwersytetu Pozn. dr. Alfonsa Krausego z oficjalnym zaproszeniem do wygłoszenia cyklu wykładów na temat struktury i aktywności wodorotlenków żelazowych, oraz na temat gazów koloidalnych. Prace prof. Krausego i jego współpracowników wywołały w świecie naukowym duże zainteresowanie.

— Halo, uwaga! Gdzie się spotkamy w niedzielę, 10 bm. o godz. 5? Ma się rozumieć na bridgu w Tow. Polsko-Jugosłowiańskim, al. Marcinkowskiego 3. Dość i przyjemności na ciele Tow. Pań Miłośniczek. W niedzielę, 10 bm. w parafji Sw. Marcjana. Wstępne 99 gr. Bufet bardzo obfity i tani we własnym zarządzie.

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

Dziś w piątek, 5 listopada
Nieodwołalnie poraz ostatni
NAJNOWSZY FILM POLSKI

PANIENKA z Poste Restante

Ostatnia sposobność oglądania tego pięknego filmu!!!

p 2631

— Z kościoła O. O. Jezuitów (podmilkarskiego). Dnia 8 bm. rozpoczyna się uroczysta nowenna do Sw. Stanisława Kostki T. J., patrona Polski i młodzieży. O godz. 6.30 wiecz. nabożeństwo przed ołtarzem Świętego z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Kazania w czasie nowenny wygłaszać będzie superior O. O. Jezuitów, ks. Władysław Wantuchewski. Uczestnicy mogą uzyskać codziennie odpust 100 dni, a w samo święto odpust zupełny.

Młodzież Wszepolska

S. S. U. P.

W poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu własnym zebranie Referatu Żydoznawczego.

Przemawiać będzie kol. Zygmunt Ways n. t. „Żydzi a bolszewizm”. Obowiązkowa obecność członków M. W., przyjętych do organizacji w r. ak. 1934-35.

Kulą w płot (1)
„PEWNOŚĆ I ZAUFANIE”

Mamy, kochani państwo, poza sobą sto wspólnych „kaw”. Ja je parzyłem, a Wy pilicie je co rano. Kawa była często gorzka, czasem mocna, a chwilami zwyczajna lura. Nie wiem, czy zaszkodziła Waszemu sercu lub żołądkowi... Jednakże po setce takich porcyj należał się obu stronom wypoczynek.

Po kilkutygodniowej przerwie rozpoczynamy nową serję. Tym razem nie wierszem, lecz szarą prozą. Feljetoniki będą miały wspólny tytuł „Kulą w płot”. — Gdy pisałem cykl pod nagłówkiem „Kawę na lawę”, otrzymałem szereg zapytań, o jaką kawę tu chodzi. Może teraz ktoś pragnie się dowiedzieć, jaki „płot” mam na myśli.

Płotów takich znajdzie się sporo. Rozpocznijmy dziś od najważniejszego — od tego mianowicie, który nam tak pięknie zdobi Plac Wolności.

„Straciłem pewność i zaufanie, że kiedyś drapacz chmur na Placu stanie” —

Tak pisałem latem. Bo dziwiło nas to bardzo, że za tym płotem jakoś nie się nie rusza... Obym tego nigdy był nie pisał — bo okazało się, że Was nie można zostawić samych ani na przeciąg kilku tygodni. Ruszyło się!! I jeszcze jak... Wala się ściany i rury pękają, zamieniając Plac Wolności na basen pływakki (przebież już po sezonie!). Nie należało wywoływać wilka z lasu! Parkan mógł sobie stać spokojnie jeszcze przez kilka lat, a byłibyśmy się przyzwyczaili do jego widoku.

Tymczasem zaczęli kopać. Oby nie podkopali naszej pewności i naszego za-



ufania. — Zajrzałem za parkan niedawno, w „dniu oszczędności”. I stwierdziłem, że zdążyli tam wykopać już tak wielką dziurę, że mógłbym w niej umieścić wygodnie wszystkie swoje oszczędzone w tym dniu pieniądze! Tak wielką była owa dziura...

ARTUR MARJA.

(Od Redakcji: „Baba Jaga” zechce przybyć dziś w południe pomiędzy godz. 12—13).

Ruch portowy Gdyni i Gdańska

Gdynia. (T. wł.). W ciągu 9 miesięcy br. zawinęło do portu gdyńskiego 3493 statków ogólnej pojemności 3.369.800 tonn. Na pierwszym miejscu pod względem tonażu statków znajduje się bandera szwedzka - 693.900 tonn, na drugim polska - 438.700 tonn, dalej angielska, niemiecka, duńska, norweska, Stanów Zjednoczonych A. P., grecka, fińska, lotewska, francuska i inne.

Pijany marynarz dwukrotnym zabójcą

Gdynia. (T. wł.). Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, ogarnięty szaleńcem marynarz poranił ciężko czterech przechodniów. Ciężko ranne ofiary pijanego marynarza umieszczono w szpitalu. Mimo troskliwej opieki i energicznych zabiegów lekarskich w szpitalu zmarł Ignacy Nysztgacz, oraz jeden z marynarzy. Ciężki jest również stan Juliana Matlińskiego, choć lekarze nie stracili nadziei, iż potrafią utrzymać go przy życiu.

stan Juliana Matlińskiego, choć lekarze nie stracili nadziei, iż potrafią utrzymać go przy życiu. Sprawca tych krwawych okaleczeń znajduje się w więzieniu. Jest nim dobrze znany w całej Gdyni sportsmen, występujący często w sportowych reprezentacjach marynarki wojennej, nadterminowy marynarz Gorzko.

Zbrodnia - dla pieniędzy dziewczera

Kalisz. (Tel. wł.). Na terenie kolonji Rychnów, gm. Pamięcinów, w zagrodzie Pawła Jańczaka spaliły się obora i stodoła. W oborze spali brat Jańczaka Andrzej i szwagier tychże Józef Ciesielski, który w m. sierpniu b. r. powrócił z Francji. Ciesielski, będąc na obczyźnie, zaoszczędził sobie dość pokaźną sumkę pieniędzy, za które w kraju chciał nabyć majątek i wtedy sprowadzić swoją żonę, która jeszcze chwilowo pozostała we Francji.

Przeprowadzone energiczne dochodzenie policji kaliskiej ustaliło, że Ciesielski został wpięraz zamordowany, a następnie podpalono oborę, celem zatarcia śladów zbrodni, co również potwierdziła komisja sądowno-lekarska. Podejrzyciele padły na Andrzeja Jańczaka, który wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do winy i o powiedziało o dokonaniu ohydnej zbrodni, którą popełnił z chęcią zagarnięcia pieniędzy. Zbrodniarz wraz z narzędziami zbrodni przekazano do dyspozycji władz sądowno-śledczych.

da ładną kobietę, wiąże z nią swoje życie. Mimo wielu dramatycznych epizodów, film kończy się szczęśliwie. Film wyróżnia się dodatnio dobrą aktorską obsadą: Silvia Sidney i George Raft. W nadprogramie - film cowbojski p. t. „Pogromcy Indian”. Akcja filmu rozgrywa się w romantycznych czasach walk pierwszych osadników amerykańskich z bandami podstępnych Indian. W roli bohaterkiego przewodnika karawany - Randolph Scott. (Sza.)

Kino „Corso” wyświetla dwa filmy - „Falszywy strzał” i „Niedole emigranta”, oba t. zw. filmy z „dzikiego zachodu”. W pierwszym rolę główną gra Ken Meynard, w drugim - Tom Tyler. Obaj fenomenalnie jeżdżą konno, z brawurą, raz goniąc wrogów, to znowu uciekając przed nimi. Ken Meynard rozporządza lepszym, ładniejszym i inteligentniejszym niż Tom Tyler koniem, znanym już wielbieliom tego gwiazdora pod nazwą Tarzana. Oba filmy są w swoim rodzaju niezłe. (Sza.)

Krótkie informacje gospodarcze

- Rozmowy przeprowadzone w sprawie wywozu polskich nawozów sztucznych i paszy do Stanów Zjedn. doprowadziły do zawarcia szeregu transakcji. - W celu usprawnienia obrotów zbożem utworzony został w Hamburgu niemiecki kantor zbożowy. - Rząd holenderski stwierdził ostatnio kategorycznie, iż jest przeciwny dewaluacji florena. Punkt ciężkości leży - zdaniem rządu - raczej w stabilizacji waluty, niż w jej wysokości. - Prasa angielska oraz City londyńska zgodnie pochwała decyzje rządu chińskiego co do reformy walutowej, o której donosiliśmy. - Niedobór wpływów budżetowych Stanów Zjedn. wyniósł w I kwartale b. r. budżetowego (który rozpoczął się 1 lipca b. r.) 1.393 milj. dolarów. - W związku z wypowiedzeniem traktatu handlowego japońsko-egipskiego dla wieloletnia polskiego powstaje możliwość wejścia na rynek egipski. - Szwajcarskie banknoty 20-frankowe i emisji (banknot szary z głową kobiecą) zostały wycofane z obiegu. Banknoty te będą przyjmowane przez kasy publiczne po nominalnej wartości do 30 czerwca 1936 r.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego Dziś „Faust” Gounoda z Antonim Gółbiewskim, Romanem Wraga, Zenonem Dolnickim i Anną Gretał w głównych rolach. Kierownictwo muzyczne kapłmistrz Stefan Barański, inscenizacja Marji Janowskiej-Kopczyńskiej, nowe dekoracje Zygmunta Szpingera. Jutro premiera znakomitej operetki Leona Falla „Róża Stambułu”.

Z Teatru Polskiego Dziś arcykomczna krotchwiła „Rozkoszna dziewczyna”, która zdobyła rekordowe powodzenie. Jutro premiera ostatniej nowości scen europejskich, która dotąd nie była grana w Polsce, wyborna komedia „Domino” („Franciszek z ogłoszenia”). Premiera wzbudziła duże zainteresowanie wśród byłowalców teatru ze względu na swoje walory i pierwszorzędą obsadę ról.

Z Teatru Nowego Dziś i jutro ciesząca się dużym powodzeniem, nadzwyczaj wesoła lekka komedia „Wiosenne porządki” w znakomitym wykonaniu premierowej obsady. Szkolne popołudniowe przedstawienie komedji Kraszewskiego „Miód kasztelański” odegrane będzie dzisiaj o godz. 16 dla młodzieży szkolnej zgłoszonych uczelni z prowincji. Niedzielne popołudniowe przedstawienie po cenach do połowy znizonych wypełni nadzwyczaj sukcesowa, bajecznie wesoła komedia L. Bus-Fekete „Trafika pani generałowej” w koncercie zgranym ensemblem artystów z p. Koronkiewiczówną, świetną odtwórczynią głównej roli.

Z WIELKOPOLSKI

* Śmiegiel. Z mieszkania p. Ostrowiczówny, przy ul. J. Sobieskiego, nieznanymi sprawcy skradli węgle i kartofle. - Właśc. młyna parowego p. Henningerowi, przy ul. Lipowej, skradziono biżuterię oraz białiznę wartości kilkuset złotych. - Wynik meczu piłki nożnej między „K. K. S. I.” Kościan a K. S. „Pogoń” I. był 1:2. - W zeszłym tygodniu skradziono roln. Gerhardowi w Olszewie 5-centn. świnię, która ubito na miejscu i zabrano. W tym samym dniu skradziono roln. L. Białemu w Olszewie dwie dwucentnarowe świnię. W Przysiecu Polskiej złodzieje zastrzelili świnię u p. J. Motałowej, zostali jednak spłoszeni i uciekając, świnię zostawili. (gš)

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” na specjalnych popołudniowych przedstawieniach o godz. 15 wyświetla codziennie do niedzieli - po cenach specjalnie znizonych dla naszych Czytelników film pod tyt. „Wyprawy Krzyżowe”. Monumentalne dzieło znakomitego reżysera Cecil de Mille'a odtwarza świetnie okres średniowiecza, kreśli imponujące sceny pochodu Krzyżowców, walk i potyczek. Na tem tle rozwija się akcja romantycznej historii, której bohaterem jest rycerski król Anglii, Ryszard Lwie Serce. Role tę gra świetnie H. Wilcox. Jego partnerką - w roli królowej Berengarii - jest Loretta Joung. (ver.)

Kino „Apollo” i „Metropolis” wyświetla film p. t. „Kocham wszystkie kobiety” z Kiepurą w rolach głównych. Nie w roli głównej, lecz w rolach głównych, gdyż śpiewak gra rolę podwójną: siebie i swego sobowtóra. Filmy ostatniej doby celują wprost w coraz wyrafinowańszych fotomontażach, skonstruowanych w sposób nie nasuwający podejrzeń co do bezpośredniości zdjęcia. Film jest spłotem nieporozumień i intryg niezmiernie subtelnymi i doceplnymi, spowodowanych użyciem sobowtóra wielkiego śpiewaka do jego wystąpień reprezentacyjnych. Wokalna strona filmu wobec udziału Kiepury, Didura i Dębickiej, jest na wysokim poziomie artystycznym. Gra Kiepury jest w tej kreacji bujna, zachwała, tryskająca młodością, werwą i humorem. Impresario i jego pomocnik tworzą typy groteskowe. Szczytem techniki reżyserkiej jest duet, który Kiepura śpiewa sam z sobą pod dwiema postaciami. Piosenki jego są pełne temperamentu i brawury. Wystawa bardzo wytworna. W filmie jest beztrojska wesołość, zawrotne tempo, nastrojny hułacz, swawolny, niemal szalony. - Film ten należy do najweselszych z ostatniej doby. Nadprogram - tygodnik Pata. (Sza.)

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „Odmęty ulicy”. Treścią filmu jest interesująca historia pewnego szofera, który, poznawszy na ulicy bezdomną mło-

GIEŁDA WARSZAWSKA

Table with exchange rates for various currencies like Belgja, Holandia, Londyn, Nowy Jork, etc. Columns include currency, trans. and kup. rates.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE - Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy. Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 625, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

1. DOMY-PARCELE - Willa 2-wumieszkaniaowa, skład 17 000. - wpłaty 11 000. - reszta amortyzacja. Kossmann, Poznań, Fredry 6.

Skład cukierków centrum sprzedam tania. - Adres Kurjer Poznański zdg 64 284. Sprzedam maszyny do pisania Ideal prawie nowa. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 094.

Pianina dobre, solidne o ładnym tonie, niedrogie, można nabyć na korzystnych warunkach jedynie w firmie „Lara”, ul. Podgórna 14, dg 4069.

15. POKOJE UMIEBL. Pokój niekrepujący, centrum, 1 front, wygodami, urządzony, łazienka, dobrem utrzymaniem. Adres Kurjer Poznański zdg 64 175.

23. ROZMAITE Pończochy - skarpetki dobre tania tylko w firmie „Haftoplis” Stary Rynek 6. (Wiankował). P. g 1 556-45.61.

Osoba dobrze wychowana z (znakami) praktyką, dobrze gotuje, piecze, zna wszelką pracę domową, poszukuje posady na probostwo, majątku lub większym domu. Oferty Kurjer Pozn zdg 64 177.

7. SPRZEDAŻE Sprzedam maszyny do pisania Torpedo - prawie nowa. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 095.

Piekarnię przepisowa mieście sprzedam tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 116.

11. KUPNA Pianino kupię za gotówkę. Handlarze wykłuzeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 495.

16. SZUKA POKOJU Próznego starsze małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 964.

Znana wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość i tłumaczy sny. Podgórna 13, mieszki. 10 front. p 2623.

Panienska szuka posady, obsługi gości lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 151.

Obróbka drzewa, centrum spieszenie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 200.

Singera maszyny damska nowa. - Adres Kurjer Pozn. zdg 63 850.

Motorek 1/16 prad zmienny i domowy, telefon kupie okazynie. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 157.

„Informator” poszukuje pokoi. Skarbowa 1, (dom ogrodowy). zdg 60 891.

26. SZUKA POSADY Osoba zamilowaniem przy bufedie, w wulnych chwilach może się zająć kuchnią poszukuje posady z kąpielnią. Miejsceowości obojętne. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 158.

28. ROZRYWKA Najwspanialszy Komedjodramat 4 dżentelmeńców. Poraz pierwszy w Poznaniu. Kino „Gong”. p 2 629.

Co futro - to Edmund Rychter - co palto - to Edmund Rychter - co ubranie - to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc listopad 1935 r., za oba wydania w Poznaniu w ekspedycji z 3,20, w agencjach w mieście z 3,50, z odnośnictwem do domu w Poznaniu z 3,70, z odnośnictwem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4,14, kwartalnie z 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce z 7,50, w innych krajach z 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania. Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniami miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobnie ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówek.; słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada. W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149.